

Czyta: #TataMariusz



Agnieszka Frączek

Gawron

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Znalazł gawron orzech. Super! -
cieszy się i stuk! w skorupę.
Stukał długo. Wreszcie przysiadł,
bo wiadomo nie od dzisiaj:
twardy orzech do zgryzienia
(zwłaszcza gdy się zębów nie ma).

Zębów gawron nie ma, fakt.
Ale rozum? Rozum tak!
Chwytał więc swą zdobycz w dziób
i nią z góry w chodnik: tup!
Nie pomogło... Nic a nic!
Wreszcie więc z orzechem: hyc!
na ten parking tuż przy parku,
gdzie co pięć chwil, jak w zegarku,
poburkuje jakiś wóz.

O! Przyturlał się tu bus!
Taki rozgniótłby i kokos! -
myśli gawron. - No to spoko!

I busowi z drzewa: prask!
orzech tuż pod kola.
Trzask!
Teraz tylko miły busik
trochę się odsunąć musi
i ptak siądzie do obiadku.
Dzięki, do orzechów dziadku!

